Wpisany przez Administrator
poniedziałek, 10 lutego 2014 21:46

Owacyjnie Szanowny Panie Redaktorze!
Jak żyć? – zapytał kiedyś Premiera taki jeden Pan Rolnik z ziemią pod szkłem, kiedy wiatr mu szkło rozpirzył. Premier zacokał się * i nie umiał odpowiedzieć, bo receptę na życie mają inni, na życie doczesne lekarze od ciał, a na życie wieczne lekarze od dusz. Prezes zna odpowiedź na to pytanie, ale nie odpowie, bo póki co nie ma obowiązku, nie jest Premierem, jeszcze; ale podpuszcza Pana Rolnika z ziemią pod szkłem: „Jesteś genialny. Pytaj premiera: jak żyć?”. Na specjalnych zgromadzeniach Pan Rolnik z ziemią pod szkłem pytał: „Jak żyć, panie pomyłkowy premierze?”. Często >pan< wymawiał przez małe”pe”. – Brawo i owacje na stojąco! Potem pytania się znudziły. I Pan Rolnik z ziemią pod szkłem zniknął z łam. I Pan Rolnik z ziemią pod szkłem skarży się, że zabrali mu twarz.